Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 3. Dnia 8. Lutego 1880. **VII. rocznik.**

Treść: „Blätter für Genossenschaftswesen“ o naszych stowarzyszeniach. — Spostrzeżenia nad rozwojem stowarzyszeń. X. — Korespondencya z Limanowéj. — Ruch stowarzyszeń: Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie. Sprawa podatkowa w Radzie państwa. P. Bogusław Bzowski. Ruch ekonomiczno-społeczny. — O podziale czystego zysku. — Ogłoszenia.

„Blätter für Genossenschaftswesen“ o naszych stowarzyszeniach.

Rok rocznie znajdujemy w „Blätter für Genossenschaftswesen“ uwagi o galicyjskich towarzystwach zarobkowych i gospodarczych, czerpane z roczników dra Zgórskiego. Spotrzeżenia, poczynione przez dra F. Schneidra w nrze 2. „Blätter f. Genossenschaftswesen“ (1880), dzielimy z naszymi czytelnikami tém chętniéj, że autor opiéra spostrzeżenia swoje na sumiennem badaniu, a rzecz samą sympatycznie i przedmiotowo traktuje. Oto artykuł dra Schneidra:

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność zajmywania się galicyjskiemi stowarzyszeniami, czerpiąc uwagi nasze ze statystycznych prac dra Alfreda Zgórskiego. Nadesłany nam przez tegoż Rocznik 1878. zawiéra bardzo wiele zajmujących dla nas rzeczy, bardziéj zajmujących, niżby się to nam, nie znającym języka polskiego, zdawać mogło. Na razie zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do cyfr, których nomenklaturę podaje załączony niemiecki przekład. Jak wszędzie, gdziekolwiek idea stowarzyszeń apostołów znalazła — tak samo i w Galicyi postępywał rozwój tychże z razu powolnym krokiem, a dopiéro z czasem, zyskawszy znaczny zwolenników zastęp, śmiało ku celowi zdążał, pozostawiając za sobą co raz to obfitsze owoce. Po założeniu bowiem w Galicyi piérwszego stowarzyszenia w 1860. roku, powstało ich w następnych 9 latach zaledwie sześć; aż dopiéro od r. 1870. szybki nastąpił rozwój, tak, że obecnie jest ich przeszło 90. Zauważamy przytém uznania godny objaw, że dr. Zgórski był w położeniu zebrania bilansów wszystkich 90ciu towarzystw.*) Najważniejsze cyfry porównane z poprzedniemi 4 latami, widoczne są w tabeli *A*. (Tab. *A* jest powtórzeniem tab. „Porównanie“ z Rocznika 1878. str. 36. i 37. Prz. Red.).

Omawiając statystykę za rok 1877. zwróciliśmy uwagę, że upadek Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie z jego 15.000 członkami, spowodował zarazem spadek ogólnéj liczby członków z r. 1876. na 1877., wyraziliśmy przytém nadzieję, że smutna katastrofa z powyższém towarzystwem, nie zachwieje bytu stowarzyszeń galicyjskich i nie zdeskredytuje idei tychże. Obecnie tab. *A* dowodzi, że nadzieje nasze nie były przedwczesne, w przeciwnym bowiem razie inaczéj by wyglądała ogólna liczba członków. Liczba 38.046 członków należy do 13 stowarzyszeń więcéj, niż w r. 1877. w którym o 4.7000 mniéj było, w przecięciu jednakże wypadało na jedno stowarzyszenie w 1878. r. 433, zaś w r. 1877. w który 11 nowych stowarzyszeń wliczono, tylko 423 członków.

Przeciętna suma udziałów, wypadła z końcem 1878. r. 21.937 zł., a w poprzednim 1877. r. 23.145 zł., spadek ten okaże się tylko pozornym, jeżeli się zważy, że nowo powstałe z dawnémi co do własnych kapitałów współzawodniczyć nie mogą.

Przedewszystkiém z uznaniem podnieść należy, że fundusz rezerwowy wzrósł nietylko w cyfrze ogólnéj, ale i przeciętnéj z 1.655 zł. na 1.764 zł. Taki rezultat osiągnięty został tylko przez wyposażenie tego funduszu czystym zyskiem, co zaszczytnie o wzorowéj gospodarce stowarzyszeń galicyjskich świadczy. Jeżeli ów bankrut lwowski zaćmił horyzont polskich stowarzyszeń, to środek powyższy, jakiego się w celu uniknięcia przesileń finansowych chwycono, uważamy za najracyonalniejszy.

Ze sumy pobranych obcych kapitałów przekonywujemy się, że kredyt ich na zewnątrz wcale zachwiany nie został, bo jakkolwiek kredyt ten w mniejszym wzrósł stopniu, niż kapitał własny, to z drugiéj strony stosunek piérwszego do drugiego korzystniéj się ukształtował, a zaprzeczyć przytém nie można, że kredyt na zewnątrz na tém nie ucierpiał.

W ten sposób potwierdza się to, co nam dr. A. Zgórski omawiając sprawy stowarzyszeń polskich doniósł (str. 64. rocznik 1879. tego czasopisma), o istnieniu

*) Tabela którą z Rocznika dra A. Z. wyjmujemy, podaje liczbę istniejących towarzystw 90, zaś bilansów tylko 88. Nie pojmujemy znaczenia cyfry 88 i jéj pochodzenia, skoro w tymże Roczniku tablica bezpośrednio poprzedzająca 90 bilansów zamyka. (Przyp. Autora).

Z tych dwa (Gródek i Stanisławów, urzędnicy) są zestawione przez nas na podstawie rachunku za rok 1877. (Przyp. Red. „Związku“).

zasadniczéj różnicy między owym lwowskim bankrutem a galicyjskiemi stowarzyszeniami, bo gdyby tak nie było, to te ostatnie, nie współdziałając w szwindlerstwie Tow. kredyt. miejsk. lwowskiego, ale przypatrując się tylko obojętnie takiemu postępowaniu, nie mogłyby ochronić siebie samych od nieufności szérszych kół, jaką katastrofa podobna u pokrewnych instytucyi wywołuje. Wszakżeż upadek towarzystwa w Rosswein ściągnął na inne saskie towarzystwa przykre następstwa, chociaż tym ostatnim wcale nieuczciwości i lekkomyślności zarzucić nie można.

Uwagi godną jest okoliczność, że kapitał obrotowy obrócił się w r. 1878. tylko 2·1, podczas gdy w r. 1877. 2·3 razy. Nieprawidłowość ta wynikła, podobnie jak u nas (str. 30. rocznik 1879. tego czasopisma) ze stosunku pożyczek zaległych do ilości udzielonych w ciągu roku a o tém przekonują nas cyfry:

Miejscowość i firma	Pożyczek udzielono w ciągu r. 1878.	Stan z końcem r. 1878.
Dąbrowa tow. zaliczk.	49.262 zł.	150.642 zł.
Lisko „ „	6.535 „	13.697 „
Oleszyce „ „	597 „	4.018 „
Sanok „ „	49.447 „	92.895 „
Sokal „ „	14.872 „	43.361 „
Stare miasto, tow. zal.	4.086 „	7.846 „

P. dr. Zgórski wspomniał już w roku poprzednim, że gal. Wydział krajowy udzielił niektórym stowarzyszeniom większych zaliczek z 10letnim terminem amortyzacyjnym, umożliwiając tymże udzielanie członkom swoim pożyczek na dłuższe terminy, — nie możemy wszakże wyśledzić, czy niski obrót roczny tylko tak uposażonym towarzystwom przypisać należy, i czy inne nie udzielają pożyczek na dłuższe terminy, korzystając dla siebie tylko z krótko terminowego kredytu. Rocznik wykazuje wprawdzie lokacye funduszów publicznych i wierzytelności instytucyi finansowych u 68 stowarzyszeń, jednak z pomiędzy 3 korzystających z funduszów krajowych, Łańcut (w wysokości 15.834 zł.), wykazuje nienaturalny stan pożyczek 97.580 zł., udzieliwszy w ciągu roku 1878. tylko 50.597 zł., jak również Tarnów (w wysokości 840 zł.) ze stanem 43.361 zł. udzieliwszy w ciągu roku 14.872 zł. Jeżeli Wydział krajowy nie rozporządza funduszami powiatowymi, kas oszczędności, — to mimo wyjaśnień p. dra Zgórskiego nie możemy zamknąć w sobie obawy, że towarzystwa galicyjskie zejść mogą na manowce raiffeisenowskie, udzielając kredytu, jakiego same nie posiadają.

Rocznik 1878. znajdujemy we wielu kierunkach rozszérzonym, spotkaliśmy się bowiem między innémi z rubryką stopy procentowéj od wkładek oszczędności. Z niéj dowiadujemy się, że najniższy t. j. 5% dawało tylko jedno stowarzyszenie, 5—7% dwa, a 5—8% jedno stowarzyszenie. U wielu wynosiła stopa 6, względnie 7 i 8% — jedno płaciło aż 9%, a nawet jedno 10%. Dziwić się więc nie można, że procent od pożyczek wynosił 10 do 12% a nawet 14%, a procent taki płacili nawet włościanie od kapitału im zaliczonego, a znajdującego się w ich rękach przez czas dłuższy bądź bezpośrednio, bądź też z małémi przerwami. Dalszém rozszerzeniem dat statystycznych Rocznika, jest otwarcie rubryki kosztów administracyjnych, któréj obszerniéj omawiać nie możemy, albowiem, po piérwsze nie możemy zbadać czy zawiéra ona płace, wydatki i t d., a powtóre czy wszędzie rozróżnione są koszta administracyjne wpłacone gotówką od wliczonych w czysty zysk, wiémy bowiem z naszych roczników, że cyfry te nigdy się nie schodzą.

W statystyce 35.870 członków w 85 stowarzyszeniach (w roku 1877. 60 stowarzyszeń), widzimy najliczniéj stan włościański reprezentowany, wynosi bowiem 44·02% następują co do liczby umysłowo pracujący (lekarze, nauczyciele, literaci i t. d.), z 21·12%, następnie samoistni rzemieślnicy, których stopa od 1875. ciągle spada, a obecnie 17·33% wynosi. Właściciele większych posiadłości i dzierżawcy, którzy u nas w jedną rubrykę z włościanami wliczeni zostali, stanowią w Galicyi 5·29%. Połowa zatém członków należy tamże do stanu rolniczego.

Statystyka dra Zgórskiego zawiéra sprawozdania dwóch rolniczo-handlowych spółek, z których jedna z 609.870 zł rocznéj sprzedaży rozdzieliła między 130 członków 12% dywidendy — wykazała 269.033 długów, za towar na kredyt wzięty, mając własnego kapitału nie całych nawet 20.000 zł.; rocznik zawiéra daléj bilans 1 towarzystwa spożywczego z roczną sprzedażą 128.829 zł. — 4.683 zł. kapitałem własnym a 43.527 zł. obcym kapitałem (z tego prawie połowa długów towarowych); — w końcu znajdujemy we wspomnionéj pracy dra Z. cztéry bilanse towarzystw produkcyjnych i handlowych, o których sąd wydać trudno, nie znając właściwego stanu przemysłu.

Wszakże w rezultacie korzystny stan tychże jest nadto widoczny, skoro z pomiędzy owych cztérech dwa rozdzieliły między członków 12%, jedno 10% a jedno 6% dywidendy. Ich łączna liczba członków 219, udziały 45.511 zł. a fundusz rezerwowy 2.097 zł. Kredytu im także nie zabrakło, skoro długi własne pieniężne cyfrę 52.302 zł. a towarowe cyfrę 45.893 zł. osiągnęły. *(U.)*

Spostrzeżenia nad rozwojem stowarzyszeń.

X.

(S. W.) „Obowiązkiem więc patryotyzmu i ich własnego interesu jest do Związku przystąpić“; — wypowiedział autor artykułu umieszczonego w num. 40. r. z. „Uwagi o naszych stowarzyszeniach“ adre-

sując tak gorąco wypowiedziane zdanie do 40 stowarzyszeń, które dotąd nie uznały za stosowne z nami się połączyć.

Szukając przyczyny tego w ujemnych stronach ludzkich, pozwalamy sobie twierdzić, że kierownicy niektórych z téj liczby stowarzyszeń, po przeczytaniu powyższego artykułu, uczuli się dumniejszymi i powagami tak wysokiego znaczenia i wpływu, że bez nich Związek istnieć nie może. Aby panów tych przekonać o bezzasadności takiego zapatrywania, zabiéram głos w téj sprawie.

O ile nam wiadomo, z końcem czerwca 1876. r. należało do Związku 35 stowarzyszeń. Od tego czasu nie przystąpiło do Związku ani jedno stowarzyszenie z powyżéj wskazanych 40, a jednak z końcem roku 1879. należało 65 stowarzyszeń. Cyfry powyższe świadczą najlepiéj o żywotności Związku stowarzyszeń.

Biorąc pod krytyczny rozbiór ową liczbę 40 stowarzyszeń, widzimy, że według Rocznika za r. 1878. 6 stowarzyszeń niezarejestrowanyoh nie może należeć do Związku, z tych Brody, Brzeżany, Oleszyce i Przemyślany istnieją dla pozoru. Cztéry zatém powiaty sądowe przez niedołężność lub złą wolę zwichnięte zostały. Oświęcim, założone za staraniem Związku, połączoném z kosztami, nie uznało za stósowne choćby dla przyzwoitości przystąpić do niego. Potomność winna o tém wiedzieć, jak również i to, że dla niedojrzałości jednostek ciérpi na tém cały tamtejszy powiat sądowy. Słaby rozwój stowarzyszenia tego popiéra nasze zapatrywanie. My z naszéj strony wielki czujemy żal do zarządu stowarzyszenia oświęcimskiego. Chociaż od tego stowarzyszenia Związek nie otrzymuje 10reńskowéj wkładki rocznie, istnieje on i pięknie się rozwija. Nie o to zatém się rozchodzi. Lecz geograficzne położenie Oświęcima wymaga, aby stowarzyszenie było tam silnie rozwinięte, co mogło było nastąpić tylko przy pomocy Związku. Jeżeli do stowarzyszenia tego należy choćby jedna osobistość myśląca i zdanie nasze podzielająca, powinna błąd usunąć i przez przystąpienie do Związku wpłynąć na pożądany rozwój stowarzyszenia.

Skole za staraniem Związku założone, po upływie trzech lat uznało za stósowne przyjąć jego pomoc. Objawem tym mocno się cieszymy, gdyż geograficzne położenie tego miasteczka, wyjątkowo rozległy powiat sądowy, zakorzeniona lichwa obok przemysłu i handlu mieszkańcom właściwego, silnie rozwiniętéj kredytowéj instytucyi wymagają.

Grybów i Towarzystwo spożywcze we Lwowie uchwałą walnych zgromadzeń zobowiązały się przystąpić do Związku. Porównując rozwój piérwszego z Gorlicami i Nowym Sączem, musimy przyznać, że pomoc Związku jest mu nieodzowną. Drugiego zarząd dla przykładu i przyzwoitości wykonać winien uchwałę nań włożoną.

Kenty pozostały w tyle za wszystkiemi innemi stowarzyszeniami tamtejszéj okolicy, właśnie dla tego, że nie należą do Związku. Szczegółową przyczynę, odnoszącą się do osoby, pominąć musimy.

Trzy firmy niemieckie: „Spar- et Credit-Verein“, jako obcokrajowe*), do Związku naszego należeć nawet nie powinny.

Nowy Targ. Poseł krajowy, założyciel i prezes tego stowarzyszenia smutny daje przykład odmówienia światłego udziału w pracy na rozległém polu ekonomiczném przez Związek stowarzyszeń.

Kolbuszowa pomimo symbolu „Szczęść Boże“, najsmutniejszy przedstawia widok. Ubolewać należy, że miasto lub powiat nie posiada osoby, któraby się zajęła losem tego stowarzyszenia.

Pięć stowarzyszeń urzędników rządowych w Kołomyi, Lwowie, Przemyślu, Sanoku i Stanisławowie, dla przekonań oficyalnych nie mogą, zdaje się, przystąpić do Związku. Urzędnik żyć bowiem powinien z kraju, lecz nie dla kraju!

Pięć stowarzyszeń liczy Kraków wraz z księstwem krakowskiém. Wisła stanowi przeszkodę naszemu połączeniu się, lecz miejmy nadzieję, że aby tylko smętny krakowiak Edmunda Wasilewskiego znalazł uznanie, zrozumiemy się kiedyś i połączymy także i do ekonomicznéj pracy. Żałować przecież wypada, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie, które przy założeniu Związku odszczególniliśmy, nie połączyło się z nami. Byłoby nie doświadczyło boleśnych strat i nie chyliło się do upadku.

Toporów likwiduje. Dyrektor tego towarzystwa, p. Kokurewicz, zniechęcony przykrościami, towarzyszącemi pracy około rozwoju, trudno aby przystąpił do założenia stowarzyszenia zarejestrowanego. Brak kredytowéj instytucyi w tém miasteczku uczuje dotkliwie cała rozległa okolica. Całkiem więc słusznie wołają do pana Kokurewicza członkowie byłego stowarzyszenia: „Wytrwaj obywatelu!“

O 26 stowarzyszeniach, nienależących do Związku, przedmiotowo wypowiedzieliśmy nasze zdanie. Lecz jak z téj liczby, tak téż i z reszty pozostałych kilka albo do Związku należéć nie mogą, lub przyjąćby ich nie można dla przyczyn, których przyzwoitość, lub względy na ustawę prasową wymienić nie pozwalają. Jest w liczbie téj wszakże kilkanaście stowarzyszeń, które że nie należą, mocno ubolewać należy. Właśnie dla téj okoliczności, że w zarządach tych stowarzyszeń są mężowie, którzy swe zdrowe i szérsze poglądy na rozwój stowarzyszeń mieliby sposobność za pośrednictwem Związku przelać na pożytek i własność całego kraju.

Wolni od uprzedzenia, a oparci na statystyce i znajomości stosunków i osób tych wszystkich stowarzyszeń, wypowiadamy otwarcie, że znaczna tychże liczba wcześniéj lub późniéj zginie bez śladu; niejedno bolesne dla swoich członków i dla rozwoju stowarzyszeń sprowadzi skutki, a skromna tylko liczba zdoła się utrzymać.

Związek stowarzyszeń, liczący 65 stowarzyszeń i z każ-

*) Bezwzględnie tego zdania nie podzielamy. (P. R. „Zw.“)

dym prawie miesiącem powiększający tę liczbę, do połowy ma już zapewniony byt niezawisły, — a skoro liczba powiększy się o 35 stowarzyszeń, niezależność jego materyalna będzie zupełną. W przeciągu czterech lat liczba stowarzyszeń należących do Związku potroiła się — w tym stosunku czyniąc obliczenia, za trzy lat sto stowarzyszeń liczyć będzie Związek. W poprzednim artykule wykazaliśmy potrzebę założenia nowych stowarzyszeń w 102 miejscowościach i zreorganizowania 12 już założonych. Gdyby Związek mógł poświęcić 3000 zł. na cel powyższy, w przeciągu dwóch lat za jego staraniem powstałoby owych 114 stowarzyszeń. Lecz że powstać musi 114 nowych stowarzyszeń, jest to tylko kwestyą czasu, o tyle krótszą i pewniejszą do wykonania, o ile Związek większą część swych dochodów obraca na cel powyższy.

W sprawie wydawnictwa naszego dziennika „Związek“ uzasadniony żal swój wypowiedział jego naczelny redaktor. Ja z przyjemnością czytałbym chińskie dzienniki, gdyby mi ten język nie był obcym. Liczyłbym się do bardzo szczęśliwych osób, gdybym dzienniki ze wszystkich części Polski mógł jako własność posiadać, obok dzieł ekonomicznych choćby w trzech językach. — Pieniądze przyjmować i wypłacać w sposób mechaniczny potrafi każdy prostaczek. — Lecz uwidocznić tego ruchu nie zdoła, — a przecież zadanie osób zajmujących się rozwojem instytucyi kredytowych, jakiemi są nasze stowarzyszenia, jest bez porównania wyższe. My wszyscy jesteśmy samoukami. Ze szkół nie wynieśliśmy ekonomicznego, ani finansowego wykształcenia. Jakżeż mamy czynić wnioski, wpływać na uchwały, krytykować projekty, ustawy, dotyczące naszego kraju, naszych kieszeni, jeżeli do tego nie jesteśmy uzdolnieni. Czyż my dyrektorowie, profesorowie, sekretarze, radcy, w których ręce złożono zarząd stowarzyszeń, nie powinniśmy się przyczuwać do obowiązku przodowania w umiejętności ekonomicznéj, finansowéj i administracyjnéj?

Nie mamy pretensyi do mniemania, jakoby dziennik nasz ku temu wszystkiemu wystarczył. Nie może nawet, bo jego zakres jest ściśle specyalny. Nie traktuje on spraw bankowych, kas oszczędności, przedsiębiorstw kolejowych, państwowych, krajowych i gmin pojedyńczych. — W wytkniętym kierunku jest przecież jedynym organem na całym obszarze Polski. — A gdyby nie ten podział nieszczęsny, obojętność wasza dla wydawnictwa byłaby jeszcze mniéj szkodliwą. — Lecz my w obecném położeniu naszém, którzy między sobą tak mało liczymy osób z wyższém ekonomiczném wykształceniem, którzy reprezentujemy w przeważnéj liczbie szereg pseudo-wykształconych, starać się winniśmy o uzupełnienie wiedzy naszéj. — W tym celu obok czytania „Związku“, winniśmy prowadzić księgozbiór z brosur i dzieł fachowych. — I ten obowiązek przyjęliśmy uchwałą Walnego zgromadzenia Związku z dnia 10. czerwca 1876. — Jeżeli wstręt ku temu mają osoby bardzo mało, lub zupełnie nieprzysposobione, dla trudnego zrozumienia przedmiotu, — to podziwiać należy wstręt ten ze strony ukończonych prawników i praw doktorów. Nie ma książki i pisma, w którychby nie można znaleźć czego użytecznego, powiedział Pascal. Na zdaniu tém opiéramy sąd i o naszém piśmie. — A jeżeli ono wymaga reformy, jeżeli nie ze wszystkiém zaspakaja wasze potrzeby, — przyczyńcie się do uzupełnienia braków. — W nocnych godzinach bepłatnie, zestawiamy nasze artykuły. Czyńcie to za naszym przykładem. Za dziwia nas następnie odmawianie prenumeraty. — Wszak stowarzyszenia, których dyrektorowie przez sumienną i umiejętną pracę, zyski wykazują, — chętnie i bez uszczerbku ponieść powinni ten wydatek, bez względu, czy on 5 czy 20 zł. wynosi.

Ileż wiadomości czerpie każdy wykształcony i z zamiłowaniem pracujący o naszéj przeszłości, terazniejszości i przyszłości, o naszych zasobach materyalnych, a nawet moralnych, o naszych dodatnich i ujemnych stronach roczników stowarzyszeń. — W Supińskiego dziełach znajdziecie określenie statystyki. Do ważnych obowiązków naszych należy rozpowszechnianie tych roczników, pełnych do krytyki wiadomości. — Za najłatwiejszy i najodpowiedniejszy ku temu uważamy środek, aby również każde stowarzyszenie zakupiło po kilka egzemplarzy dla głównych czynników swego zarządu. — W zwierciadle tém każdy z nas zobaczy się we właściwéj postawie. Pozna, czy zdobył doskonałość; czy za jéj osiągnięciem dążyć powinien i którémi drogami, czy mu nie każe tu sumienie ustąpić miejsca godniejszemu od siebie w interesie dobra publicznego, lub w końcu, czy ma prawo do uznania ze strony swych wyborców i kraju.

KORESPONDENCYE.

W Limanowej, dnia 27. stycznia 1880.

(*J.M.*) Na zjeździe delegatów towarzystw zarobkowych i gospodarczych w roku 1878 podniesioną została myśl bardzo ważna: założenia Banku Centralnego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Ponieważ jednak nie dochodzi do wiadomości mojéj, czy w téj myśli odpowiedne starania czyniono, jestem w obawie, aby projekt ten nie został uznany za niewykonalny, a tém samém nie został zaniechany.*) Lecz tém więcéj zdaje mi się na czasie, aby ta myśl założenia Banku dojrzała, ile że już nie daleko do tego czasu, w którym stowarzyszenia owe odbywać będą ogólne zgromadzenia, na których możnaby przeprowadzać uchwały, odpowiadające projektowi statutu, mającego się założyć banku.

*) Do sprawy téj wrócimy jeszcze w szeregu artykułów, Uwagi o naszych stowarzyszeniach. Na razie umieszczamy korespondencyą niniejszą, jako pochodzącą od wybitnéj osobistości w pracy naszéj około rozwoju stowarzyszeń. (P. R. „Zw.“)

Że Bank tak dla towarzystw zaliczkowych, jak i wszystkich innych instytucyi do Związku należących, byłby wielkiém pod wielu względami dobrodziejstwem, zdaje mi się, że to nie ulega żadnéj wątpliwości, a że w miarę rozwijających się czynności w towarzystwach zaliczkowych sprawa założenia banku jako tém ważniejsza przedstawia się, więc zwracam uwagę tylko na następujące okoliczności. Dotąd towarzystwa zaliczkowe zdane są na łaskę, że tak powiem, innych instytucyi i na łaskę osób w skład ich dyrekcyi wchodzących; a obok tego zależne są od zaufania publiczności, która składa w towarzystwach zaliczkowych swoje fundusze. Nie jest to więc podwalina sak silna, aby w złéj woli rzuconym podejrzeniom potrafiły się oprzeć, a tém samém do podkopania i obalenia instytucyi niedopuścić. Kredyt otrzymywany na téj drodze nie jest dość tanim, jako pochodzący przeważnie z drugiéj ręki, od osób zaś prywatnych trafia się pod warunkami zbyt trudnymi, a nawet niebezpiecznymi; przytaczam jako przykład dwa wypadki, które się w Towarzystwie zaliczkowém w Limanowie zdarzyły: pewna osoba chciała złożyć dwadzieścia dwa tysięcy złot. za trzech miesięczném wypowiedzeniem, druga dwadzieścia tysięsy, lecz przyjąć tych ofert nie mogliśmy nie mając dla nich umieszczenia. Inaczéj byłoby, gdyby istniał bank centralny, zatrzymalibyśmy część, a resztę odesłali do banku, który fundusz ten mógłby był rozdzielić między inne towarzystwa. Jedynie tani kredyt mają towarzystwa w Banku austro-węgierskim, ale jest on niebespieczny, bo jest na czas krótki i zależy od dyrekcyi i cenzorów, których osobistości dość często się zmieniają, jakoż i od tendencyi z góry, która równie bywa zmienną, zależy od osób podpisujących weksle, których także stosunki bardzo często się zmieniają, zależy od różnych wymaganych, a bardzo niedogodnych formalności, które na różne trudności dyrekcyi towarzystw naszych narażają, zależy nareszcie od plenipotentów, ich punktualności i dobrych chęci, którzy domicylowane weksle do eskontu w Banku austro-węgierskim podają.

Wypadałoby więc zastanowić się nad tém, jak projekt założenia Banku takiego przeprowadzić? że zaś to nie jest sprawa dość łatwa, nie mam więc pretensyi, abym potrafił podać zasady niezbite, owszem sądzę, że te które podać zamierzam, będą uznane za niedostateczne, nie dość praktyczne, ale spowodować mogą, iż kto inny zastanawiając się nad niemi wynajdzie lepsze, praktyczniejsze, uznanie ogólne zyskające, a tém samém takie, jakie niezbędnemi są do założenia instytucyi tak ważnéj w kraju naszym. Zdanie więc moje jest:

1. Aby Patronat Związku wyrobił projekt statutu i rozesłał do wszystkich dyrekcyi towarzystw do Związku należących, a odpowiednią odezwą zapytał zarazem, które się na zasady, projektem statutu objęte zgadzają, i gotowe są przystąpić w imieniu swoich towarzystw do założyć się mającego Banku.

2. Następnie, aby Patronat Związku zaprosił delegatów tych towarzystw na zebranie we Lwowie, którychby się dyrekcye oświadczyły za założeniem Banku, celem przedyskutowania i przyjęcia statutu i do zobowięzania się, iż poczyną odpowiedne starania, aby ogólne zgromadzenia towarzystw równie odpowiedne uchwały powzięły.

3. Po takich czynnościach przygotowawczych i po przeprowadzeniu formalności prawem przepisanych, Bank otworzyć, a to pod tytułem i w formie, jaka się najpraktyczniejszą okaże, czy to przy Patronacie Związku, czy przy Towarzystwie zaliczkowem Lwowskiém, czy jako instytucya samodzielną.

Za główne zaś zasady statutu uważam:

a) aby każde towarzystwo przystępowało z udziałem równającym się 10% złożonych udziałów, i deklarowało się udział swój rok rocznie podwyższać w miarę podwyższających się wpłat na udziały, w przystępującém towarzystwie;

b) aby każde towarzystwo, przystępujące do Banku, przyjęło odpowiedzialność za jego zobowiązania w stosunku do wziętych udziałów;

c) aby na kilka, np. trzy lata, dyrektorami Banku byli Patron Związku i dwóch dyrektorów innych publicznych instytucyi, których delegaci stowarzyszeń do Banku należących, większością głosów wybiorą;

d) aby Dyrekcya wynagradzaną była tylko pewnym procentem od czystych zysków;

e) aby towarzystwa przystępujące otwarty miały w Banku rachunek bieżący do pewnéj możliwéj wysokości w proporcyi swych udziałów, pokrywając odpowiednimi wekslami, otrzymywane zaliczki;

f) celem Banku będzie: Szukać kredytu jak najtańszego w kraju i za granicą, starać się, aby jak najliczniejsze były wpłaty na ksiażeczki oszczędności, aby depozyta sądowe i władz autonomicznych lokowane były, a témi funduszami zasilać towarzystwa zarobkowe i gospodarcze;

g) fundusze banku stanowiłyby:

1. Udziały Zakładu.

2. Uzyskane przewyżki z procentów przy przyjmowaniu i udzielaniu kredytu towarzystwom, na przykład 1% w przecięciu.

h) Otrzymane procenta i zyski, pokrywać mają koszta administracyjne, część potrącaną byłaby na fundusz rezerwowy, a reszta stanowiłaby dywidendę dla stowarzyszonych instytucyi.

Inne zaś postanowienia statutu oprzećby można na praktykowanych zasadach, które statutami wszelkich zakładów finansowych objęte bywają.

Ruch stowarzyszeń.

Towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie były winne z dniem 31. grudnia 1879 następujące Towarzystwa:

I. Związkowa drukarnia 7626·69 zł., Towarzystwo spożywcze we Lwowie 10339·32 zł., Towarzystwo handlu skór we Lwowie 295·31 zł., Towarzystwo stolarskie 770 zł., Towarzystwo posługaczy publicznych 350 zł., Towarzystwo przemysłowe 12300 zł., Galicyjski zakład zastawniczy i kredytowy 2500 zł., Towarzystwo urzędników pocztowych 3000 zł., Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu 600 zł., w Kałuszu 1600 zł., Birczy 1840 zł., w Podgórzu 2000 zł., w Glinianach 2051 zł., w Tłumaczu 750 zł., w Rozdole 6815.50 zł., w Mościskach 1400 zł., w Maryampolu 1980 zł., w Szczércu 4000 zł., w Zbarażu 1000 zł., w Jaryczowie 400 zł., wzajemna pomoc w Białéj 3000 zł., Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce 1420 zł., w Sądowéj Wiszni 1200 zł., w Kołomyi 3040 zł., w Tyśmienicy 1000 zł., w Nowym Sączu 3798·59 zł., w Białéj 865 złr., w Sieniawie 750 zł., w Zakliczynie 400 zł., w Stryju 1450 zł., w Limanowie 1570 zł., w Delatynie 1600 zł., w Krakowcu 400 zł., Razem 82.111 zł. 41 ct.. Do tego lokacya w galicyjskim zakładzie kredytowym i zastawniczym we Lwowie 8189 zł. 83 ct., a zatém **ogółem 33 stowarzyszeń winne były: 90 301 zł. 24 ct.**

Sprawa podatkowa w Radzie państwa. W nr. 5. „Genoss.“ występuje p. Ziller z surową krytyka projektu rządowego do ustawy podatkowéj, który podaliśmy w nr. 2. naszego pisma. P. Ziller mniema, że nawet te stowarzyszenia, dla których nowa ustawa przyniosłaby ulgi podatkowe, nie powinny jéj przyjąć ze względów solidarności z innemi stowarzyszeniami, szczególnie produkcyjnemi i spożywczemi, których z pod téj ustawy projekt wyjmuje. Wezwani téż Patron austryacki i prezes wiedeńskiego klubu stowarzyszeń (Genossenschafts-Club) p. Haensler przez dotyczący wydział Rady państwa na posiedzeniu dnia 27. z. m. i zapytani o zdanie — oświadczyli się za odrzuceniem rządowego projektu.

Pan **Bogusław Bzowski**, prezes Rady powiatowéj, zachęcony przez p. Patrona, pracuje około założenia Towarzystwa zaliczkowego w Myślenicach.

Ruch ekonomiczno-społeczny zachęca w nr. 8. gorąco spółki poznańskie do prenumerowania „Związku“, za co mu serdeczne, koleżańskie przesyłamy dzięki!

O podziale czystego zysku.

(Dr. A. Z) Postanowienia wszystkich niemal statutów naszych podają zasady, według których podział czystego zysku ma być uskutecznionym. W granicach tych ogólnych przysługuje Radzie zawiadowczéj prawo stawiania wniosków, a Walnemu Zgromadzeniu ostatecznéj decyzyi co do szczegółowego rozdziału czystego zysku. Zwłaszcza ustanowienie wysokości tantiemy dla Dyrekcyi, a skutkiem tego i dywidendy, przeznaczenie pewnych kwot na możliwe straty (Conto dubioso) i inne cele stowarzyszenia jest przedmiotem wolnego postanowienia ogółu stowarzyszenia.

Sądzimy jednak, że instytucye pieniężne powinny na wszelkie możliwe zarządzenia mieć stałe instrukcye i postanowienia, aby jak najmniéj zależało od dowolności chwilowego usposobienia Walnego Zgromadzenia.

Uznając za stosowne, aby statuta tylko ogólne zawiérały zasady, sądzimy, że szczegółowe postanowienia należą do specyalnych regulaminów i instrukcyi, których układanie zazwyczaj należy do Rady zawiadowczéj.

Chcąc w tym względzie dać jakieś wskazówki, podajemy do wiadomości stowarzyszeń obowiązujący od r. 1876. w Towarzystwie zaliczkowém lwowskiém regulamin co do podziału czystego zysku.

Regulamin ten opiéwa, jak następuje:

§. 1. Z czystego zysku uposaża się najpiérw w myśl statutu fundusz rezerwowy.

§. 2. Następnie uposaża się rezerwę podatkową, dopóki sprawa ta w drodze ustawodawczéj nie będzie załatwioną.

§. 3. Następnie wyznacza się na uposażenie funduszu na dywidendę 6% od uprawnionych do dywidendy udziałów.

§. 4. Z pozostającéj reszty wyznacza się $^1/_3$ część na tantiemę dla Dyrekcyi i urzędników — a $^2/_3$ części wyznacza się na dalsze dotowania funduszu na dywidendę i funduszu Conto doubioso w myśl wniosków komisyi kontrolującéj, względnie Rady zawiadowczéj.

§. 5. Celem rozdziału tantiemy przeprowadza się rachunek złożony spółki, wprowadzając jako czynniki tego rachunku:

a) płacę normalną,
b) czas, który w ostatnim roku administracyjnym rzeczywiście funkcyonaryusze Towarzystwa urzędowali;
c) liczbami między 3 a 0 wyrażony stopień użyteczności każdego z funkcyonaryuszów Towarzystwa.

Uwaga 1. Jako czynnik płacy normalnéj wstawia się Dyrektorowi, dopóki tenże jest bezpłatnym, płacę o 50% wyższą, niż innych Członków Dyrekcyi.

Uwaga 2. Zastępcom wstawia się do rachunku tego taką liczbę za płacę normalną, jaka wypada rzeczywistym Członkom Dyrekcyi.

Uwaga 3. Liczby kwalifikacyjne między 3 a 0 ustanawia Rada zawiadowcza na wniosek komisyi kontrolującéj.

§. 6. Woźny nie pobiéra tantiemy, lecz natomiast renumeracyą z tegoż funduszu. Wysokość renumeracyi oznacza Rada zawiadowcza na wniosek komisyi kontrolującéj.

Praktyczne zastósowanie tego regulaminu uwidoczni poniższy przykład cyfrowy:

Czysty zysk z r. 1879.	6.724	zł.	15 ct.
Z tego 10% do funduszu rezerwowego .	672	„	42 „
Zostaje . . .	6.051	zł.	73 ct.
Rezerwa podatkowa [1])	500	„	— „
Zostaje . . .	5.551	zł.	73 ct.
6% od 42.820 zł. upraw. do dyw. udział.	2.569	„	20 „
Zostaje . . .	2.982	zł.	53 ct.
Z tego 1/3 na tantiemy	994	„	17 „
Zostaje . . .	1.988	zł.	36 ct.
3% superdywidendy od udziałów j. w. .	1.284	„	60 „
Zostaje . . .	703	zł.	76 ct.

z czego 403 zł. 76 ct. na Conto dubioso, a 300 zł. do przeniesienia na rachunek roku następnego.

Powyższy wniosek w myśl regulaminu ułożony, podaje Rada zawiadowcza Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. Rozdział zaś przyznanéj dyrekcyi, urzędnikom i służbie tantiemy, uskutecznia Rada zawiadowcza we własnym zakresie działania i w myśl regulaminu.

Wzór podziału tantiemy:

I. Dyrektor [2])	$1200 \times 12 \times 3 = 36$	$\times 10909 =$	392·73
II. „	$800 \times 7 \times 3 = 14$	$\times 10909 =$	152·73
III. „	$800 \times 12 \times 3 = 24$	$\times 10909 =$	261·82
1. urzędnik	$500 \times 12 \times 2 = 10$	$\times 10909 =$	109·09
2. „	$400 \times 6 \times 2 = 4$	$\times 10909 =$	43·63
	960 : 88	= 10909	960·—

resztę 34 zł. 17 ct. pozostawia się dyrekcyi do rozdziału między służbę.

Po zatwierdzeniu podziału zysku przez walne zgromadzenie przeprowadza się księgowo czysty zysk jak następuje:

Najpiérw w rozchód księgi likwidacyjnéj (kasowéj głównéj) z rubryki czysty zysk:

dla funduszu rezerwowego . . .	672	zł.	42 ct.
dla rezerwy podatkowéj	500	„	— „
na tantiemy	994	„	17 „
na Conto dubioso	403	„	76 „
razem . .	2570	zł.	35 ct.

w przychód księgi likwidacyjnéj (kasowéj i głównéj)

do rubryki wkładki na rach. bież.:

rezerwa podatkowa	500	zł.	— ct.
Conto dubioso	403	„	76 „
razem . .	903	zł.	76 ct.
do rubryki funduszu rezerwowego .	672	„	42 „
razem . .	1576	zł.	18 ct.

resztę 994 zł. 17 ct. rozdziela się pomiędzy interesowanych, jako tantiemę w myśl uchwał i postanowień powyższych.

Następnie przystępuje się do rozliczenia dywidendy według załącznika II. i III. inwentarzy bilansowych (str. 4. Zw. z r. b.).

[1]) Wymiar podatku 526 zł. 17½ ct., przeciw czemu wniesiono rekurs.

[2]) I. Dyrektor nie pobiéra stałéj płacy, dla tego wstawiono 1200 zł. t. j. 800 zł. płaca II. i III. Dyrektora i 50% téjże; posada II. Dyrektora nie była obsadzona ani substytuowana przez 5 miesięcy; 2 urzędnik przyjęty został dopiéro 1. lipca.

Dywidendę z załącznika II. rozliczoną na poszczególne pozycye i zesumowaną zapisuje się w rozchód z rubryki „czysty zysk“ i dopisuje się w przychód „wkładki na rachunek bieżący“. Zarazem dopisuje się indywidualnie każdą kwotę dywidendy do osobistego rachunku w księdze wkładek oszczędności (rachunków bieżących).

W rozliczeniu dywidendy do załącznika III. zapisuje się do kolumny 5téj dywidendę od udziałów pełnych, a zatém wypłacić się mającą, a do kolumny 6téj dywidendę od udziałów nie pełnych, a zatém dopisać się mającą.

Zestawiwszy sumy z kolumny 6téj załącz. II. i z kolumny 5téj i 6téj załącznika III. otrzymać musimy kwotę na dywidendę przeznaczoną 2569 zł. 20 ct. i 1284 zł. 60 ct, czyli razem 3853 zł. 80 ct., poczém dopisuje się indywidualnie każdą dywidendę do swego udziału w księdze udziałowéj bez względu na to czy dywidenda będzie wypłacaną, czy téż tylko dopisaną — i ogłasza się członkom, że np. w ciągu kwietnia wypłaca się dywidendę.

O ile członkowie w ciągu kwietnia zgłaszają się po swoją dywidendę, wypłaca się im z rubryki „czysty zysk“ a potém, jak należy, kontuje się w księgach udziałowych.

Z 1. maja rektyfikuje się wykaz III. kol. 5ta i 6ta w ten sposób, że zakreśla się w kol. 5téj nie podniesioną dywidendę, a o ile udział nie przenosi najwyższéj kwoty udziałowéj, przesuwa się ją do kol. 6téj, uważając ją jako dobrowolną wpłatę dalszą na podwyższony udział. O ile zaś dotyczący udział osiągnął maxymalną kwotę, statutem dozwoloną, wypłaca się dywidendę z rubr. „czysty zysk“ i pobiéra do rubr. „Wkłady na rach. bieżący“

Zrektyfikowaną zaś ostatecznie sumę z kol. 6téj zał. III., tj. dywidendę dopisaną wypłaca się w księdze likwidacyjnéj (kasowéj i głównéj) z rubr. „czysty zysk“, a pobiéra do rubr.: „udziały“.

Po przeprowadzeniu powyższych rachunków nie powinna pozostać w rubryce „czysty zysk“ zwyżka (saldo) nad 300 zł., przeniesionych na rachunek roku następnego, co pozostaje aż do bilansu roku przyszłego.

Co do oprocentowania kwot pochodzących z czystego zysku, a pozostałych w towarzystwie praktykują się w Towarzystwie zaliczkowém lwowskiém następujące normy:

a) kwoty przypisane do funduszu rezerwowego, Conta dubiosa i rezerwy podatkowéj otrzymują od 1. stycznia taki procent, jaki się płaci od wkładek oszczędności;

b) dywidenda od udziałów wypowiedzianych otrzymuje od 1. maja taki procent, jaki pobiérają udziały wypowiedziane;

c) dywidenda od udziałów maxymalnych nie podniesiona, a przeniesiona na rachunek bieżący, pobiéra od 1. maja taki procent, jaki pobiérają wkładki oszczędności;

d) reszta czystego zysku, przeniesiona na rachunek roku następnego, nie pobiéra żadnego procentu.

ZAPROSZENIE.

W myśl §§. 46. i 47. statutu zapraszamy niniejszém P. T. Członków naszego stowarzyszenia na

nadzwyczajne Ogólne Zebranie

w niedzielę, dnia 15. Lutego 1880.

oraz na

zwyczajne doroczne Ogólne Zebranie

w niedzielę, dnia 22. Lutego 1880.

każdym razem o godzinie 2. po południu w sali Rady gminnéj w Milówce odbyć się mające.

Porządek dzienny.

A. **nadzwyczajnego zebrania.**

Wybór komisyi rewizyjnéj w myśl §. 43. statutu, dla ostatecznego sprawdzenia rachunków za r. 1879. (§. 64).

B. **zwyczajnego zebrania.**

1. Ogólne sprawozdanie o postępie i obecnym stanie stowarzyszenia.
2. Wniosek komisyi rewizyjnéj względem udzielenia Dyrekcyi pokwitowania (absolutorium) z czynności i rachunków za rok 1879. (§. 55. ust. 6. statutu).
3. Oznaczenie kwoty percentualnéj z czystego zysku na fundusz zapasowy (§. 14. 15. 66).
4. Wniosek Rady zawiadowczéj względem rozdziału zysków (§. 33. 66) i wysokości dywidendy (§. 17).
5. Oznaczenie wysokości kwoty udziałowéj do Związku stowarzyszeń za r. 1880. zapłacić się mającéj.
6. Oznaczenie krajowego czasopisma do publicznych obowiązkowych ogłoszeń (§. 71).
7. Wylosowanie cztérech członków Rady zawiadowczéj i dwóch zastępców, oraz nowy wybór w ich miejsce (§. 32).
8. wybór komisyi rewizyjnéj (3 członków i 2 zastępców) na rok 1880. (§. 43.).
9. Potwierdzenie członków Dyrekcyi i ich zastępców przez nowoukonstytuowaną Radę zawiadowczą wybrać się mających na rok 1880. (§. 20.).

W Milówce, dnia 29. stycznia 1880.

W imieniu Rady zawiadowczéj
sądownie wpisanego stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność“ w Milówce z poręką nieograniczoną.

Przewodniczący *Karol Szurek.*

Sekretarz *Czesław Łoziński.*

OGŁOSZENIE.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE WE LWOWIE
stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką
plac Maryacki l. 9.

Na mocy uchwały Rady zawiadowczéj łącznie z Dyrekcyą w mysl §. 36. *d)* statutu

zniża się

począwszy od 1. marca 1880.

stopę procentową

od wkładek oszczędności i lokacyi w rachunku bieżącym

z 6 na 5 (pięć) od sta rocznie.

Ktokolwiekby z postanowieniem tém się nie zgadzał, temu przysługuje prawo **bez wypowiedzenia i bez eskontu** wkładki swoje względnie lokacye w ciągu **miesiąca lutego** 1880. r. wycofać.

Począwszy od 1. lutego 1880. r. wydawać będzie Towarzystwo nowe książeczki oszczędności i przyjmować nowe lokacye **tylko za oprocentowaniem po 5 od sta rocznie.**

We Lwowie, dnia 31. stycznia 1880.

Dyrekcya.

OGŁOSZENIE.

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa kasy zaliczkowéj w Szczércu

odbędzie się

dnia 15. lutego 1880.

o godzinie 2. po południu w budynku szkolnym.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i złożenie rachunków za rok 1879.
2. Rozdział czystego zysku i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynnosci.
3. Wybór trzech członków Rady nadzorczéj.
4. Zmiana statutu.
5. Odczytanie nowoułożonéj instrukcyi dla delegatów Towarzystwa, tycząca się przyjmowania nowych członków i regulaminu udzielania i ściągania pożyczek.
6. Wnioski członków.

Rada nadzorcza
Towarzystwa kasy zaliczkowéj na powiat sądowy szczérzecki, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

W Szczércu, dnia 2. lutego 1880.

Józef Gryczmański prezes.

Leon Kwaśnicki sekretarz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.